Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku.

Nr. 304 Łódź, Niedziela 5 listopada 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 100

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Obywatele przed urną wyborczą.

„Ósemka“ i „czternastka“.

W dniu wczorajszym zakończył się okres agitacji przedwyborczej. Odbyły się jeszcze ostatnie wiece, padły ostatnie wezwania, rozległy się jeszcze ostatnie słowa zaklęć i nawoływań, w imię Bóg wie jakich, haseł, do głosowania na tę listę, którą każdy z mówców zachwalał jako najlepszą, jako jedyną, mogącą uszczęśliwić Rzeczpospolitą i jej ludność.

Dziś rozegra się ostatni akt tej walki, w której kłamstwo, potwarz i oszustwo, narówni z prawdą, szczerością i ideałem, jak dobra moneta przy dobrej, posiadały jednakowy kurs i równy walor. Byle jeno przekonać nieświadomego, byle jeno pociągnąć do siebie i omotać nieorjentującego się w tem, co dzieje się naprawdę, i co uczynić należy, by to, co jest złem, krzywdzącem i utrudniającem życie, zmienić, usunąć, zniszczyć.

I nie było w tych dniach tak potwornego, bo zbrodniczego aż, cynizmu, nie było, tak nieliczącego się z niczem, bezwstydu, nie było takiej przewrotności, szachrajstwa i podstępu, któreby nie znalazły zastosowania w tak zwanej agitacji wyborczej tych grup i stronnictw, które, wsparte o wyzysk warstw najszerszych, do tych warstw właśnie, podając się za ich obrońców i zbawców, odwoływały się o poparcie, o głosy.

Ale oto przyszła godzina, gdy każdy obywatel i każda obywatelka Państwa Polskiego, zbywszy się ciężkiego bagażu narzuconych haseł, własną wolą wykonać będą mogli swe suwerenne prawo nieskrępowanego niczem dania wyrazu w jakim kierunku i po jakiej linji ma się toczyć praca przyszłego sejmu naszego: czy stanie się on ostoją wstecznictwa społecznego i krzywdzącej niesprawiedliwości, czy służyć będzie tylko pewnym, najmniej licznym w narodzie, warstwom, czy ich interesom, znaczącym dziś niebywałe orgje ekonomicznego zdziczenia i spekulacyjnej samowoli, podporządkuje interes ogółu, czy też, odwrotnie, będzie on izbą, w której interesy warstw najliczniejszych, warstw rzesz pracujących, znajdą skuteczną obronę, w której wykute zostaną ustawy, kładące tamę wyzyskowi, spekulacji i złodziejstwu.

Wyborcy, w ogromnej masie swej, obcy są arkanom wielkiej polityki zagranicznej i gospodarczej. Wiedzą oni jedno tylko: że chcą mieć zagwarantowany pokój, któryby ich bronił przed straszliwym krwi rozlewem, oraz że chcą mieć pewny dach nad głową, dostępną strawę dla siebie i dzieci, dostępną dla wszystkich oświatę, prawa, gwarantujące ochronę pracy oraz swobody obywatelskie, bez których niema możliwości rozwoju społecznego.

Najbardziej, najsilniej do serc i uczuć wyborców odwołali się ci, którzy łacno rozumieli, iż odwołanie się ich do umysłów znaczyłoby ich przegraną, ich klęskę. — Tymi, którzy kosztem nie miljonów, lecz miljardów, usiłowali drogą szantażu duchowego, wywieranego przy pomocy najszczytniejszych w zasadzie, a w ich rękach — najbardziej bluźnierczych haseł narodowych, wymusić na opinji publicznej wypowiedzenie się za nimi; tymi, którzy fałszywem słowem, kazanem z ambon świątyń przez kapłanów różnych wyznań, których powołaniem nie jest i nie powinna być propaganda polityczna, usiłowali skorumpować sumienia ludzkie; tymi, którzy na akcję wyborczą, na organizowanie bojówek, na podsycanie atmosfery wojny domowej, rzucili więcej miljonów, niż wynosiły ich wszystkie daniny i podatki, zapłacone dotychczas skarbowi państwa, — są ci którzy grupują się koło t. zw. „ósemki“ i jej bliźniaczych organizacji wyborczych, oznaczonych numerami: dwunastym, lub czternastym.

Każdy głos, oddany w Łodzi na „ósemkę“, lub „czternastkę“ — to głos, oddany na zorganizowany zamach na swobody obywatelskie, na interesy konsumenta, którego się chce oddać na ofiarę, wyzwolonego z wszelkich ograniczeń, producenta, na ochronę lokatorów, których się, w imię interesu kamieniczników, pozbawić chce dachu nad głową. Bowiem „ósemka“ i „czternastka“ — to listy, których najżarliwszymi poplecznikami, finansującymi ich powodzenie, są właściciele domów i wielcy obszarnicy ziemscy. A przecież dla mieszkańców miast jednym z problemów życia i śmierci jest kwestja mieszkania i kwestja drożyzny. Wystarczy, aby wyborcy łódzcy uprzytomnili to sobie dokładnie, aby zrozumieli, że takich posłów, jakich im potrzeba, na listach „ósemki“, ani „czternastki“ nie znajdą.

„Miotają naszą Kwawicę“.

Śród plakatów i płacht malowanych, któremi stronnictwa usiłują przemówić do rzeszy wyborczej, zwraca uwagę imponującymi swymi rozmiarami reklama Ch-je-ny: jej kolosalna ósemka przygniata dosłownie swą potwornością wszystkie inne numery, zwłaszcza zaś numery list robotniczych.

W tem zestawieniu, rzekłbyś, odbija się, mimowoli zapewne, istotny stosunek grubych rekinów paskarstwa i obszarnictwa do warstwy ludu pracującego. Ten, kto wie, ile dziś kosztuje kilo papieru, ile farba drukarska, ile wykonanie najprostszej ilustracji; kto, nadomiar weźmie pod uwagę masowość nakładów, jakimi szafuje Ch-je-na, ten łacno dorozumieć się może, jak olbrzymie pieniądze idą na akcję bałamucenia i znieprawiania opinji.

Wieści o niesłychanej daninie, jaką obszarnictwo wiejskie i miejskie obłożyło się na rzecz popierania Ch-je-ny sprawdzają się obecnie w tej rozrzutności grosza, jaką popisuje się reakcja.

Ludzie o najmniej podejrzliwym charakterze, na tę szaloną patrząc rozrzutność, zaczynają wreszcie oczy przecierać i krytyczniej, baczniej patrzeć na ręce tym, którzy tak straszliwie nie liczą się z groszem.

Gdy na jednem z przedwyborczych zgromadzeń ludowych, agent Ch-je-ny, zaopatrzony w ogromny bagaż niesłychanie kosztownych plakatów, stanął śród robotników i jął rzucać na prawo i lewo, przed siebie i poza siebie, świstki z uroczystemi nazwiskami Hallera, Teodorowicza, Feintucha i Gdyka, uczestnicy wiecu, odstąpiwszy nieco, stanęli w niemym podziwie na widok takiego marnotrawstwa druku, farby i papieru, po który nikt się nie schylał.

— Patrzcie, — zawołał wreszcie jeden z robotników, przełamując zdumienie — patrzcie: to naszą krwawicą tak miota się po ziemi! To grosz na pracy naszej złupiony, miota się w postaci bibuły, aby oczy nasze otumanić. Ha! Niedoczekanie wasze! Przyjdzie czas, że wy, marnotrawcy, zapłacicie nam i za tę krwawicę naszą strwonioną, i za kłamstwo, i za rabunek, i za judaszostwo, polegające na tem, aby owoców pracy naszej używać na zatruwanie naszych umysłów!

Robotnik ów w krótkich lapidarnych słowach wypowiedział prawdę, której, być może, nie wypowiada się dość głośno na wiecach i zgromadzeniach.

— Trwonicie naszą krwawicę! — oto, jak brzmieć powinna odpowiedź ludzi pracujących, bądź umysłowo, bądź fizycznie, na wszelkie ze strony Ch-je-ny próby agitacji słowem, lub pismem.

Ch-je-na w obecnych wyborach postawiła miljardową stawkę na ciemnocie wyborcy. W interesie tedy nietylko dobrobytu, ale wręcz honoru klas pracujących, powinna przegrać. Powinna ponieść klęskę tak bezwzględną, jak bezwzględny był cynizm jej rachuby. **Lumir.**

Kler między sobą.

Kto ma oczy ku widzeniu, miał podczas wyborów sceny wysoce budujące. Watykan wyraźnie zalecił duchowieństwu powściągliwość w akcji wyborczej tak dalece, iż biskupi nie mieli wogóle prawa stawiać swej kandydatury, co zaś do księży, ci mogli kandydować jedynie za pozwoleniem biskupów, którzy mieli ich raczej powstrzymywać, niż zachęcać. Takie wskazówki wydała najwyższa instancja kościelna w publicznych aktach; w tym też sensie udzielił wyjaśnień przedstawiciel Watykanu w Warszawie. Wbrew temu na listach stronnictw prawicowych figurowały kandydatury wojujących biskupów, i znacznej ilości księży, a nierównie liczniejszy ich zastęp rzucił się z całą zapalczywością do agitacji wyborczej, robiąc szeroki użytek ze swej pozycji kapłańskiej, a lekceważąc zupełnie całkiem wyraźne wskazówki papieża. Ci sami biskupi i księża, którzy dopuszczali się widocznego nieposłuszeństwa swej najwyższej władzy, umieli żądać od swych łatwowiernych owieczek posłuszeństwa, umieli je wymuszać wprost teroryzmem religijnym, a ponieważ oni sami łamali wtedy karność kościelną i rzeczywistę prawo, popełniali podwójne przestępstwo i powinni być pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Zaznaczaliśmy już na tem miejscu, że rząd p. Nowaka, który zapowiedział uczciwe wybory, nie spełnił swego obowiązku, gdyż nie umiał w myśl wyraźnej instrukcji Watykanu pohamować kleru, wydał mu na łup niewyrobione odłamy ludności i tym sposobem udzielił niesłychanego przywileju stronnictwom prawicowym.

Agitacja kleru zrobiła swoje i niewątpliwie zaważyć może na wyniku wyborów. Atoli pokazała się i odwrotna strona medalu, ta sama, o której niezawodnie pamiętał Watykan, zalecając duchowieństwu powściągliwość. Jakkolwiek prawie cała masa agitującego kleru pośpieszyła na pomoc prawicy, ponieważ jednak ta ostatnia dzieli się na poszczególne grupy, które nawet między sobą prowadzą walkę konkurencyjną, więc politykujący biskupi i księża stanęli naprzeciw sobie w różnych obozach.

Broń religijna, której bez skrupułów używali w stosunku do przeciwników politycznych i konkurentów wyborczych, w danym razie zwróciła się przeciw osobom z samego kleru, które narówni ze świeckiemi stanęły pod zarzutem niedowiarstwa i wszelkich herezji.

Pamiętamy, jakie gromy rzucał na listę 12-ą, duchowny agitator Chjeny (8), ks. Lutosławski. Ale dwunastka liczy także w swych szeregach spory zastęp księży, a patronuje jej biskup Wałęga, który ma tak samo wojowniczy temperament, jak i biskup Sapieha. I oto pomiędzy klerem 8-i i 12-ki toczy się na szpaltach ich organów charakterystyczna polemika. „Robotnik“ podaje ciekawe kawałki z tej współczesnej „monachomachji“, która nie znalazła dotąd swego *Krasickiego*. *Przyłaczamy za nim* ustęp z artykułu ks. Madeja w nr. 44 „Ludu“, organu biskupa Wałęgi. W ustępie, zawierającym formalny akt oskarżenia przeciw endecji, czytamy:

1) czy nieprawdą jest, że narodowa demokracja prowadziła na forum sejmowem politykę nieszczerą wobec Kościoła i duchowieństwa polskiego,

2) czy nieprawdą jest, że najważniejsze dla Kościoła artykuły konstytucji marcowej, t. j. art. 114 — o stosunku Kościoła do państwa i art. 121 o szkole zostały uchwalone w duchu wrogim dla Kościoła tylko dzięki zdradliwemu stanowisku najwybitniejszych członków klubu endeckiego, którzy sromotnie opuścili salę głosowania przy 3-iem czytaniu konstytucji i w ten sposób umożliwili lewicy zwycięstwo nad Kościołem,

3) czy nieprawdą jest, że naczelny oficjalny organ narodowej demokracji „Gazeta Warszawska“ napadł z furją, godną Mankietników i Hodurowców na Ojca św. Piusa XI we wrześniu b. r. w artykule „Monsignore Komarnickij“, obrzucając czcigodną postać Ojca chrześcijaństwa stekiem ohydnych zarzutów i oszczerstw?

Czy przytoczone tu fakta i zasady polityczne nie stwierdzają niezbicie tej prawdy, że narodowa demokracja na dnie swego programu kryje aspiracje i zasady wprost przeciwne zasadom, które wyznaje i głosi Kościół katolicki, czyli, że jej zasady zgodne są z poglądami zwolenników tak zwanego kościoła narodowego. A jeśli tak jest, jeśli stosunek narodowej demokracji był i jest do kościoła nieszczery i nielojalny, to z jakiem czołem N. D. żebrze u duchowieństwa o pomoc w obecnej kampanji wyborczej?“

Mamy tedy wyraźne oskarżenie o niedowiarstwo i herezję endecji, a pośrednio Chjeny, w której, jak wiadomo, mieści się przeważnie większość wojującego kleru z biskupem Sapiehą i arcybiskupem Teodorowiczem na czele. Kler daje widowisko, które nie wymaga żadnych satyr, bo samo jest najostrzejszą satyrą.

Zaczął on od wyłamania się z pod karności kościelnej, a kończy na publicznej demoralizacji, na anarchji, podważającej samą podstawę wiary i jej przykazań.

Gdyby partje lewicowe pragnęły rzeczywiście obalenia religji i kościoła, mogłyby nie protestować przeciw obecnej roli kleru w wyborach, a nawet powitać ją z zadowoleniem. Żaden pisarz, żaden agitator antireligijny nie może wyrządzić większej szkody Kościołowi, wystawić jego prawowierność na większe urągowisko, niż to robi obecnie nasz rozpolitykowany kler. Jeszcze jedna i druga taka kampanja wyborcza, a można zaręczyć, że wpływ duchowieństwa w masach ludowych będzie gruntownie poderwany i to w zakresie o wiele szerszym niż wybory i polityka. Tępi i krótkowzroczni agitatorzy w sutannach nie wiedzą, że prowadzą w interesie reakcji gospodarkę rabunkową względem Kościoła w Polsce, że na rzecz bieżących interesów paskarskich roztrwaniają jego autorytet i kapitał moralny.

Janusz Mazurski.

GŁOSOWANIE

Dziś, w niedzielę, d. 5-go listopada odbędą się w całem państwie polskiem wybory do sejmu.

Prawo wybierania do sejmu ma (z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej) każdy obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy płci, który dn. 18-go sierpnia b. r. miał ukończonych 21 lat.

Wyborca do sejmu głosuje w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkiwał 17-go sierpnia b. r.

Okręg wyborczy podzielony jest na obwody głosowania. Wyborca do sejmu głosuje w tym obwodzie głosowania, w którym wpisany jest do spisu wyborców na tej podstawie, że w obwodzie tym mieszkał 17-go sierpnia b. r.

Wyjątek stanowią członkowie komisji obwodowych i mężowie zaufania stronnictw, którzy mogą głosować w tych obwodach, gdzie są zajęci w dniu głosowania, jeżeli przedstawią dowód, że w swoim obwodzie nie będą głosowali.

Głosowanie odbywa się w lokalu komisji obwodowej (adresy umieszczone być winny na murze każdego domu).

Głosowanie rozpoczyna się o 9-ej rano i trwa bez przerwy do godz. 9-ej wiecz. Po 9-ej mogą głosować tylko ci wyborcy, którzy przedtem weszli do lokalu.

Głosować wolno tylko osobiście, to znaczy: kto chce głosować, musi się sam stawić w lokalu wyborczym.

Głosuje się kartkami. Kartka musi być koloru białego (mogą być różne odcienie tej białości). Kartki kolorowe (żółte, zielone, czerwone i t. d.) są nieważne.

Nic więcej nie może być na karcie, oprócz Nr. listy, na którą się głosuje.

Numer może być pisany, albo drukowany, może być wyrażony słowami, lub cyfrą. W razie jednak, jeżeli na kartce jest jeszcze jakikolwiek inny napis, kartka jest nieważną. A więc wyborca zmarnował w takim razie swój głos!

Głosowanie odbywa się tak: wyborca, czy wyborczyni wchodzi do lokalu wyborczego, zbliża się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, i wymienia swe imię i nazwisko. Protokulant sprawdza, czy to imię i nazwisko jest w spisie wyborców. Jeżeli tak, to wyborca otrzymuje od komisji ostemplowaną kopertę. Koperta mu-

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
5 listopada 1922

Refleksje gospodarcze.

Garść aforyzmów na czasie. — Znowu groźna fala drożyzny. — Niekonsekwencje. — Nauki dla nowych prawodawców.

Drożyzna szaleje w sposób wprost dziki. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę, rośnie zdzierstwo handlarskie.

Przypomnijmy sobie, jak różni myśliciele i ekonomiści — od początków niemal badania procesu gospodarczego — piętnowali ten wyzysk.

Arystoteles: „Kupiec jest tym, który chce tanio kupić, a drogo sprzedać".

Plato: „Kupcy, przyzwyczajeni do kłamstwa i oszustwa, mogą być tylko tolerowani w państwie".

Cycero: „Kupcy nic zyskać nie mogą, o ile w tym celu nie skłamią... Drobny handel — to podła rzecz, którą można tylko cierpieć. Nie osiągniesz w nim nic bez oszukaństwa."

Św. Hieronim: Nadmiar jest zawsze owocem kradzieży. Jeśli jej nię popełnił obecny właściciel, to popełnili ją jego przodkowie".

Św. Tomasz z Akwinu: „Nie wolno kierować się dążnością, aby brać jaknajwięcej od nabywcy, bo każdy towar posiada cenę sprawiedliwą".

Dante, piętnując lichwiarzy, osadza ich w piekle obok największych przestępców, i tak ich maluje:

„Dostrzegłem tylko, że siedzących szyje
„Jakoweś mieszki na sobie dźwigały,
„Kreślone w barwy i tarcze herbowe,
„W które się duchy pilnie wpatrywały".

(Barwy i tarcze herbowe oznaczają tu lichwiarzy herbowych z pośród wysokiej szlachty).

St. Simon: „Dość rzucić okiem na to, co dokoła się odbywa, aby się przekonać, że dzisiejszy pracownik jest tak samo wyzyskiwany materjalnie i moralnie, jak dawny niewolnik. Różnica polega tylko na stopniu wyzysku".

Fourier: „Lichwiarze i spekulanci znaleźli obrońców wśród tego gatunku uczonych, którzy zwą się ekonomistami. I dziś nic nie jest tak szanowane, jak lichwa i spekulacja, które nazywają się prawami giełdowemi i bankowemi, bo nieprzyzwoicie nazywać rzeczy po imieniu".

Możnaby tę litanję ocen eksploatacji handlarskiej znacznie rozszerzyć. Dość będzie jednak tych słów mocnych, które wygłosiły największe bodaj duchy ludzkości. Może warto dorzucić, co mówi przysłowie tureckie:

„Trzej handlarze — stu wyzyskiwaczy".

—

Zaiste, z natury swej jest handel brutalną operacją. Nie zmienia to faktu, że w praktyce życiowej jest niezbędny i użyteczny. Nie można sobie wyobrazić bez niego stosunków gospodarczych. Nie o usunięcie handlu więc chodzi, lecz o włoczenie go w prawidłowe łożysko.

W warunkach normalnych — przy obfitości towarów i dobrym pieniądzu, jako mierniku wartości — prawo podaży i popytu działa sprawnie. Wtedy można swobodnie handlowi powierzyć normowanie cen. Ale żyjemy wciąż wśród patologicznzch stosunków. O korzyściach w handlu i produkcji rozstrzyga ślepy żywioł. On zarażem przytłacza byt warstw niezasobnych.

Rozejrzmy się dokoła, a przekonamy się, że co dzień niemal groźniejsze widmo niedostatku zagląda w oczy przeciętnemu spożywcy.

Mamy obfity urodzaj, jeden z najświetniejszych.

Tymczasem 100 kilogr. żyta kosztuje około 31.000 marek, 100 kilogr. pszenicy 53.000, czyli blisko 3 razy tyle, co zeszłej zimy. Kilogram chleba podskoczył do 520 mk., bułka — do 55. masło (za funt) do 1.900, funt cukru do 450, jajko do 120 mk. Za cukier płaciliśmy jeszcze niedawno 260, za jaja na wiosnę 25 mk.

(Ceny tak skaczą, że zanim atrament zeschnie na powyższych cyfrach, już niewątpliwie będą one nieaktualne).

Jaki budżet gospodarstwa domowego może wytrzymać ciężką próbę takich cen?

Oczywiście, tylko budżet paskarski. Urzędnik, nauczyciel, profesor, literat, robotnik muszą głodować.

Zwolennicy wolnego handlu powiedzą: dura lex sed lex. Kalkulują oni ceny podług rynku wszechświatowego i należy się im jeszcze reszta. Lecz pomijają na rachunku, że uposażenia i płace zarobkowe nie są u nas obliczane podług wartości pracy na rynkach zachodnich.

Prowadzi się podwójną buchalterję — inną w produkcji rolnej i przemysłowej, oraz w handlu, a inną przy ocenie wysiłków ducha i mięśni. W spłacie tych wartości marka papierowa posiadać ma wyższą siłę nabywczą, niż w handlu...!

Z tego okazuje się, że potępiony tak bezwzględnie „etatyzm" nie był ani niedorzecznością, ani anachronizmem.

Stara teorja „słusznych cen" (średniowieczne „iustum practium") nie w zupełności utraciła prawo istnienia.

Etatystyczne rządy, które troszczyły się o to, aby nie było lichwy zbożowej, wyzyskującej ludność, które dlatego regulowały ceny zboża, miały dużo poczucia rzeczywistości.

I gdybyśmy utrzymali w swoim czasie kontyngens, stosunki niewątpliwie ułożyłyby się inaczej. Ceny zboża, jako głównej podstawy pożywienia ludzkiego, rozstrzygają o innych cenach. Pozwolono im wzrastać bez miary i granic, aż zburzyły całą równowagę społeczną.

—

Nawrót do ochrony zagrożonego spożycia jest o wiele trudniejszy od konsekwentnej w tej mierze linji gospodarczej. U nas przepisy prawne w zakresie walki z lichwą i spekulacją tak się już powikłały, że właściwie nie wiadomo, co obowiązuje. Orzeczono, że obowiązuje wolny handel. Działają zaś jeszcze sposobem szczątkowym rozporządzenia karne co do cen wygórowanych. Tylko nie stosują się do producentów rolnych. Ci bowiem we wszystkich swych obrotach są na zasadzie uchwały sejmowej, po nad prawem. Stąd bezprzykładny zamęt i osobliwa dwuznaczność sytuacji.

Ten sam chaos panuje w handlu walutami i dewizami obcemi. Istniały tu jakieś przepisy, ale praktyka skłóciła się z nimi. Spekulacja walutowa tak się już rozzuchwaliła, że „czarne giełdy" obrały sobie za siedlisko pierwszorzędne kawiarnie obok różnych nor.

Kiedy zaś znowu zaskoczyła nas fala zniżki marki, zatapiając już jej szczątki wartości, uważniejsza obserwacja tego zjawiska musiała doprowadzić do wniosku, że główna przyczyna znajduje się w miejscowej, pokątnej spekulacji. Zlecenia sprzedaży marek w Gdańsku pochodzą w znacznym stopniu z tego źródła. Oczywiście, przemysł, nabywający surowce zagranicą, oraz handel importowy, często poszukują forsownie dewiz, ale giełdy czarne wyzyskują konjunktury i opatrując się zawczasu w odpowiedni materjał, wywierają presję na kursy.

Rozpoczęło się tedy w zeszłym tygodniu ściganie spekulantów, sporządzanie protokułów i rekwirowanie walut. Nacisk okoliczności sprawił, że powrócono do zarzuconych już metod.

Trzeba jednak zastosować działanie bardziej celowe i planowe.

Srodki dorywcze nie dadzą należytego skutku.

Wogóle cały temat drożyzny i związanych z nią praw gospodarczych musi zostać na nowo rozważony w przyszłym sejmie. Pierwszy nasz sejm miał złych ekonomistów. Nie zapoznali się oni z przytoczonymi na początku aforyzmami. Warto będzie przypomnieć je nowym prawodawcom, elektom dzisiejszego głosowania.

St. A. Kempner.

Majątek państwowy na G. Sląsku.

Na państwowy majątek polski na Górnym Sląsku w dziale górnictwa i przemysłu składają się: huta srebra i ołowiu w Strzybnicy, fabryka związków azotowych w Chorzewie i kopalnie węgla Król, Bielzowice, Knurów. Produkcja huty srebra i ołowiu w chwili przejmowania jej przez rząd polski, wynosiła około 1000 ton ołowiu i 100 kg. srebra miesięcznie; obecnie zwiększyła się mniej więcej o 30 proc. tak, że produkcja ołowiu dosięga 1300—1500 t., srebra zaś do 15 kg. Huta posiada duże zapasy ołowiu (przeszło 2500 kg.), lecz nie sprzedaje go ze względu na to, by nie trzymać pieniędzy w markach niemieckich, tyle tylko, aby pokryć bieżące potrzeby.

Produkcja fabryki związków azotowych w Chorzewie wynosi około 7000 t. miesięcznie; fabryka rozwija się bardzo dobrze; znaczną część produkcji wywozi zagranicę, głównie do Holandji, Alzacji i Lotaryngji. Produkcja kopalń węglowych, oddanych w dzierżawę spółce, w której 50 proc. udziałów mają kapitaliści francuzcy, a 50 pr. rząd polski, wynosi około 400,000 ton miesięcznie, co—przy nowych cenach węgla — daje około 4 miljardów miesięcznego obrotu.

Cena emisyjna pożyczki złotej.

Z dniem 6 listopada zostaje ona podniesiona.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 4 b. m. została od dnia 6. 11. r. b. zmieniona cena emisyjna obligacji pożyczki złotej. Za podstawę obliczeń przyjęto **cenę złotego polskiego, równą 1.600 mk.,** co wyniesie za obligację wartości 10.000 mk. i 10 złotych polskich cenę 26.000 mk., a za obligację wartości 50.000 mk. i 50 złotych polskich cenę 130.000 marek.

Spadek franka francuskiego.

Dosyć szybki spadek franka francuskiego w stosunku do walut silnych zaostrzył się w ostatnim tygodniu. Kurs funta szterl. doszedł do 62 franków; jest to najwyższy poziom, jaki zarejestrowano od roku 1920. Spadek ten jest w związku z pogarszającym się stale finansowym stanem Francji. Według sprawozdania komisji sejmowej, dochody w roku obecnym okazały się niższe od przewidywanych, wydatki zaś wzrosły znacznie. Budżet na rok 1923 przewiduje deficyt 3895 miljonów.

Mówiąc o horoskopach finansów francuskich w ciągu lat najbliższych, sprawozdawca komisji budżetowej Bokanowski oblicza rzeczywistą wartość niemieckich zobowiązań względem Francji na 26 miljardów marek w złocie, czyli 78 miljardów franków papierowych, sumę zaś potrzebną na odbudowę zniszczonych prowincji szacuje na 55 miljardów franków, na wypłatę odszkodowań wojennych 36 miljardów, co razem czyni 91 miljardów papierowych franków. Tak więc, gdyby nawet Niemcy w zupełności wypełniły swe piśmienne zobowiązania, niedobór Francji wyniesie jeszcze 13 miljardów franków papierowych.

Ceny na rynkach moskiewskich.

W dniu 26 października r. b. na rynkach moskiewskich notowano następujące ceny:

Za 1 funt chleba żytniego 31, pszenny 71, mąka żytnia pud 1.183, pszenna biała 3.650, kasza gryczana 2.583, pszenna 1.517, kartofle 474, kapusta świeża 519, śledzie funt 79, wołowina 148, baranina 141, wieprzowina 219, słonina 321, masło solone 384, masło śmietankowe 445, olej słonecznikowy 173, mleka ćwierć litra 46, jajek 10 szt. 185, cukier kostkowy 710, kryształ 400, grzyby suszone 304, sól biała 25, mydło zwyczajne 208, nafta 33, machorka 242, tytoń w średnim gatunku 750, kubeł żelazny 421, siekiera 642, gwoździe dwu calowe 3.520 za pud, buty 9.000, walenki męskie 3.208, perkalu arszyn 251, sukno czarne 3.950.

Nafta rosyjska dla Węgier.

BUDAPESZT, 4 listopada. (Pat). Prowadzone w Berlinie rokowania pomiędzy przemysłowcami węgierskimi, upoważnionymi przez rząd węgierski, a przedstawicielami rządu sowietów, doprowadziły w wyniku do zawarcia układu, na mocy którego Węgry mają otrzymać z Rosji 400 wagonów nafty wzamian za maszyny rolnicze wartości kilkuset miljonów koron węgierskich.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn. 15700—15450.
Dolary kanad. 15500
Franki bel. 385

Czeki i wołaty.

Belgja 982.50
Berlin 2.77.50—2.60
Gdańsk 2.77.50—2.60.
Londyn 68900—69200.
Nowy Jork 15650—15470.
Drobne dolary 15505—15355.
Paryż 1070—1072.50
Szwajcarja 2880—2840.
Praga 495.
Wiedeń 20.50

Listy zastawne.

Miljonówka 1675.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 570.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 58.25.
5 proc. oblig. m. Warszawy 595.

Akcje.

Bank Dyskontowy 12000—11800
Bank dla handlu i przem. 15000
Bank przemysłowy 1900—2010
Zw. Sp. Zarobk. 4300
Bank przem. lwowskich 1500
Bank Handlowy 25000—23[illegible]
Bank Zachodni 11000.
Bank zj. z. polsk. 5100.
Cukier 230000
Drzewo 2650
Lilpop 22800
Zieliński 6650
Starachowice 17550—17200.
Parowozy 3725
Zyrardów 415000.
Bracia Jabłkowscy 3600
Borkowski 3775.
Firley 4075
Węgiel 36500
Karasiński 4250
Rudzki 14100
Scholtze 17500.
Ostrowiec 28600
Nafta 2800.
Hurt 2200.
Zegluga 1500

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 4 listopada.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w płac. 15.575, w żąd. 15.550, tranz
Franki szwajc. (czeki) w płac. 2.855
Funty ang. (got.) w płac. 69.500
Marki niem. (got.) w płac. 2.97,50
Marki niemieckie (czeki) 2.85.
Bank Handlowy w Warszawie 24000.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym tranzakcje na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi miały tendencję słabszą przy obrotach średnich.

Kursy kształtowały się następująco

Dolary 15350.
Funty 67500.
Franki fr. 1075—1070.
Franki belg. 985.
Franki szwajc. 2850—2850.
Marki 2.95—2.65.
Kor. austr. 0.20.
Kor. czesk. 490—480.
Liry 650.
Leje 85.
Miljonówka 1800.
Wiedeń czeki 0,20—0.19.
Berlin czeki 2.75—2.50.

Wczorajsze notowania w Zurychu.

ZURYCH, 4 listopada (Pat). — Początkowe kursy dewiz: Berlin 0.09, Holandja 214.40, Nowy Jork 543 i trzy czwarte, Londyn 24.42, Paryż 37.50, Medjolan 22.95, Praga 17.25, Budapeszt 2.20, Sofja 3.80, Warszawa 0.04, Wiedeń 0.0071, austr. korony stempl. 0.0074 Bukareszt 3.40.

Kursy walut w Moskwie.

W dniu 30 października na giełdzie moskiewskiej notowano następujące urzędowe kursy walut cudzoziemskich:

Funt szterling	6.900.—
Dolary	1.600.—
Franki franc.	100.—
Franki szwajc.	250.—
Korony szwedzkie	380.—
Liry włoskie	55.—
Liry tureckie	910.—
Marki niemieckie	0.31
1 rubel złoty	840.—
1 zoł. czystego złota	700.—

(Russpress).

Badania nad opilstwem.

Wydział statystyczny magistratu miasta Łodzi zainicjował badanie kwestji alkoholizmu na terenie miasta Łodzi. W tym celu zwrócił się wydział do szeregu instytucji o udzielenie danych, dotyczących tej kwestji. Na podstawie dostarczonych przez urząd akcyz materjałów, **ustalona będzie ilość spożytego w pierwszem półroczu bieżącego roku alkoholu.**

Komenda policji na miasto Łódź nadeśle wydziałowi statystycznemu wykaz osób aresztowanych, względnie doprowadzonych do komisarjatów policyjnych za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym.

Danych o wypadkach udzieli pogotowie ratunkowe.

W ten sposób zbadana zostanie nietylko kwestja samego spożycia alkoholu, lecz również w **jakie dni ludność oddaje się pijaństwu** i jakie ujemne skutki ono pociąga za sobą.

*

W obrębie 8 komisarjatu policji dokonano rewizji w restauracjach i za sprzedaż pokryjomu alkoholu pociągnięto do opowiedzialności właścicieli restauracji Dąbrowskiego (Kilińskiego 65), Gustawa Pola (Nawrot 62) i Feliksa Skibińskiego (Kilińskiego 54). Równocześnie za ukazywanie się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym pociągnięci zostali do surowej odpowiedzialności Józef Worowski (Łowicka 11), Bolesława Kalecińska (Nawrot 29), Władysław Morawski (Marysińska 38) i Józef Nowakowski (Włodzimierska 10). (bip).

Budowa nowej gazowni.

Firma b-ci Leszczyńskich w Gdańsku zawiadomiła magistrat, że

w czwartek, dnia 9 b. m. przyjeżdżają do Łodzi przedstawiciele konsorcjum,

które gotowe jest przystąpić natychmiast do budowy nowej gazowni.

Sprawa ta jest o tyle ważna, że **dotychczasowe piece starego typu wymagają 5-krotnie zwiększonej obsługi** i gaz jest przez to znacznie droższy.

Nowa gazownia zatrudniać będzie tylko

jedną trzecią personelu, wobec czego gaz będzie tańszy,

a dzięki nowoczesnym piecom

wydajność gazu zwiększy się 15-krotnie

i zaspokoi całkowite zapotrzebowania, podczas gdy obecnie **tylko jedna piąta reflektantów może gaz otrzymać.**

Dzieło pułk. Merciera o Łodzi.

Dawny szef francuskiej misji wojskowej w Łodzi

pułkownik Mercier ma wydać obecnie dzieło o Polsce ze szczególnem uwzględnieniem Łodzi.

W tym celu zwrócił się on do prezydenta miasta Rżewskiego z prośbą o nadesłanie notatek o życiu ekonomicznem Łodzi, wraz **z fotografjami zakładów przemysłowych i objektów, godnych widzenia.**

Prezydent Rżewski zwrócił się do przemysłowców łódzkich z prośbą o nadesłanie mu odnośnych materjałów.

Równocześnie pułkownik Mercier donosi, iż

grupa kapitalistów francuskich zamierza nabyć w Polsce drzewo do wyrobu celulozy,

wobec czego prosi on o wskazanie mu adresu właścicieli większych lasów, położonych blisko dróg kolejowych lub wodnych. (bip).

Wiadomości bieżące.

—o—

Miljonówka.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowano nr. 4,250,836.

Wzrost kosztów utrzymania.

Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 listopada 1922 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wyniósł mk. 2774 fen. 69, że w porównanie z cenami na 1 października koszty utrzymania dziennego wzrosły o mk. 386 fen. 30, **co w procentach wynosi 16,17.** (bip).

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Najpierw pochmurno, opady. deszcz, potem śnieg, temperatura nieco powyżej zera; następnie polepszenie się stanu pogody, zimniej. Zmiana wiatru południowego na północno-zachodni.

O stanowisko drugiego wice-prezydenta.

Prezydjum magistratu zwróciło się do rady miejskiej z prośbą o wyznaczenie drugiego wice-prezydenta miasta. Na stanowisko to **magistrat proponuje przewodniczącego wydziału podatkowego, ławnika Badziana.** (bip).

Walka z paskiem mącznym.

Wobec szalejącej drożyzny mąki referat walki z lichwą wszczął energiczną akcję celem uniemożliwienia spekulantom paskowania mąką. Z polecenia komisarjatu rządu **aresztowany został Mechel Lichtman, Aleksandryjska 13** za handel łańcuszkowy mąką. Równocześnie też **skonfiskowano mu wagon mąki.** Akta sprawy przesłano prokuratorowi, a paskarza osadzono w więzieniu przy ul. Milsza. (bip).

Osobiste.

Prezydent miasta Aleksy Rżewski wyjechał na 3 dni w sprawach służbowych. Wobec nieobecności wice-prezydenta miasta d-ra Stupnickiego, zastępować go będzie ławnik Badzian. (bip).

Z magistratu.

Dotychczasowy inspektor mieszkaniowy dr. Wajsberg objął stanowisko naczelnika oddziału podatkowego. Obowiązki inspektora likwidującego się urzędu mieszkaniowego pełni zastępczo p. Ilinicz. (bip).

Handel papierosami bez banderoli

Za sprzedaż nieobanderolowanych papierosów władze pociągnęły do odpowiedzialności Stanisława Marczaka, Napiórkowskiego 58 i Majera Waksa, Składowa 31. Skonfiskowane papierosy przesłano do urzędu skarbowego. (bip).

Niebieskie ptaki.

Na stacji Łódź-Kaliska zatrzymano bez dowodów osobistych oraz nieposiadających stałego miejsca zamieszkania Stanisława Kujawskiego, Antoniego Ligockiego i Marjannę Stasiak. Przesłano ich do urzędu śledczego. (bip).

Pojedynek w lesie zgierskim.

W niedzielę, w cukierni Gostomskiego wynikła kłótnia a następnie bójka między właścicielem majątku p. Sz.; a studentem politechniki p. A. G. Awantura zakończyła się pojedynkiem, który odbył się onegdaj w lesie Zgierskim o g. 7 rano. Z każdej strony padł strzał, lecz nikt szwanku nie odniósł. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie. (bip.)

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi

od dnia 22.X. do 28.X. 1922 r.

Rodzaj choroby	chorych	zgonów	W tej liczbie zachorow. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus brzuszny	15	2	10	5	12	3
„ powrotny	—	—	—	—	—	—
Czerwonka	2	1	1	1	1	—
Płonica	5	—	3	2	3	2
Błonica	1	—	1	—	1	—
Odra	3	—	1	2	3	—
Krztusiec	—	—	—	—	—	—
Róża	4	2	2	2	3	1
Gor. połogowa	2	—	—	2	2	—
Zap. opon mózg.	1	1	1	—	1	—
Jaglica	3	—	1	2	2	1
Grużlica	—	10	—	—	10	—

Wypadki.

Zatrucie gazem. W mieszkaniu Leona Goldranda przy ul. Piotrkowskiej № 16, wskutek zerwania się rurki gazowej w kuchni, uległa zatruciu gazem świetlnym Juljanna Bąk. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe. (bip)

Przy pracy. Przy ulicy Zgierskiej spinacz wagonów tramwajów podmiejskich Józef Jóźwiak, podczas pracy dostał się między bufory i uległ zgnieceniu klatki piersiowej. Karetka kasy chorych odwiozła go do domu. (bip)

Nagłe zgony. W mieszkaniu własnem przy ul. Filcera № 8 zmarł nagle Michał Szulc. Przyczyna śmierci nieustalona.

— Przy ul. Wschodniej 27 zmarł nagle, przechodząc ulicą, Feiwel Rosenberg, mieszkaniec Ostrowia. Zwłoki przewieziono do prosektorjum. (bip)

Kryminalistyka.

Wielka kradzież. Ze składu manufaktury Fiszera przy ul. Piotrkowskiej № 25, nieznani sprawcy za pomocą włamania skradli manufaktury na sumę 7.000.000 mk. (bip)

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski. Dzisiaj raz jeszcze dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji „Sułkowski", cieszący się zawsze olbrzymiem powodzeniem; wieczorem zaś „Peer Gynt" z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W poniedziałek dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji „Nina", dramat L. Kampfa.

Najbliższe koncerty. Najbliższy poranek ludowy pod dyr. T. Rydera odbędzie się dzisiaj o godz. 12-ej w poł. Jako solista wystąpi znany Wł. Ilnicki, który odśpiewa z tow. orkiestry arję z op. „Halka", oraz prolog z „Pajaców". W programie ponadto: Fantazja z op. „Halka", Uwertura „Rienzi" Wagnera i Suita p. t. „Bal maskowy" Rubinsteina.

Na popołudniowy koncert symfoniczny w dniu jutrzejszym dyrekcja pozyskała panią Marję Mirską, która wystąpiła z wielkiem powodzeniem na poranku ludowym w dniu 22 ub. m. Artystka odtworzy tym razem z towarzyszeniem orkiestry wspaniałą Fantazję Paderewskiego, zaś drugi solista Adaś Frydman, odegra koncert Vieuxtemps Nr. 4, D-moll z tow. orkiestry.

U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie dobrze znany publiczności łódzkiej W. Berdiajeff, który odtworzy poemat symfoniczny Rimskiego-Korsakowa „Szeherazadę".

Dyr. Berdiajeff poprowadzi również wielki abonamentowy koncert poniedziałkowy w dniu 6 b. m. W programie: II symfonja Brahmsa oraz potężny poemat symfoniczny Liszta „Torquatto Tasso". Alfred Hoehn, solista wieczoru, odegra z tow. orkiestry koncert B-dur Liszta.

Koncert Lidji Kindermanówny. Dnia 9 b. m. (czwartek), w sali filharmonji o godz. 8 wiecz. wystąpi z własnym koncertem śpiewaczka operowa Lidja Kindermanówna, której występy cieszyły się ostatnio ogromnem powodzeniem niemal we wszystkich stolicach europejskich. Na program złoży się cały szereg pieśni (u nas nieznanych) i najpiękniejszych arji operowych.

Akompaniować będzie dyr. Ryder.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 3-go listopada r. b. przeżywszy lat 53

B. P.

Józef Gilman

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, dnia 5 listopada o godz. 11 przed poł., z lecznicy „Unitas" przy ul. Pustej 19 na cmentarz żydowski.

Na smutny ten obrzęd zapraszają przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Żona, syn i córka.

Fałszerze dolarów pod kluczem.

Hulaszczy oberżysta. — Konkurent mennicy amerykańskiej. — Po nitce do kłębka. — Reputacja czarnej giełdy psuje się!

Od pewnego czasu ukazywały się w Łodzi

fałszywe dolary amerykańskie.

Dowiedziawszy się o tem urząd śledczy wszczął energiczne dochodzenie, w trakcie którego ustalono, iż w Tomaszowie Mazowieckim zamieszkuje niejaki Franciszek Stefan Baranowski (ul. Teki 2) b. właściciel piwiarni, który

zwracał uwagę na siebie hulankami i rozrzutnością.

Dzięki obserwacji

ustalono, że puszcza on w obieg fałszywe dolary.

Wobec tego wysłano do Tomaszowa najzdolniejszych wywiadowców dla zbadania tej sprawy. Baranowskiego aresztowano na rynku.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim 100 dolarów

oraz 85.000 mk.

Dolary te okazały się fałszywe,

przerobione z dwu dolarowych banknotów na 20 dolarowe. Podczas badania Baranowski zeznał, iż

ogółem posiadał 440 sfałszowanych dolarów,

z których dwieście sprzedał niejakiemu Rychlewskiemu w Bełchatowie.

Wobec tego wysłano wywiadowców do Bełchatowa.

Tymczasem do kantoru wymiany Hieronima Szyfa, przy ulicy Piotrkowskiej 78 zgłosił się mieszkaniec Bełchatowa Stanisław Trawiński,

usiłując wymienić banknot 100-dolarowy.

Ponieważ banknot wyglądał podejrzanie, zwrócono się do delegata ministerstwa skarbu, który sprawę skierował do urzędu śledczego. Badany Trawiński zeznał, iż

banknot ten otrzymał od Leona Kowalczyka w Bełchatowie,

który znów posiadał takowy od matki swej, żony dozorcy aresztu w tem mieście.

Udano się do Bełchatowa, gdzie dowiedziano się, iż przed kilku dniami

aresztowany został za puszczanie w obieg fałszywych dolarów niejaki Antoni Rychlewski, reemigrant z Ameryki.

Dolary te zgubił Rychlewski i

Krawczykowa znalazła je.

Po upływie kilku dni zamieszkały w Łodzi pod Nr. 7 przy Placu Wolności, Szulim Mendelson,

nabył na czarnej giełdzie banknot 20-dolarowy od nieznajomych mu dwuch kobiet.

Banknot ten okazał się fałszywy.

Jedną z kobiet, a mianowicie G. Kesler, Wschodnia 74, aresztowano.

Zeznała ona, iż banknot ten kupiła również na czarnej giełdzie.

Ogółem aresztowano 5 osób, zamieszanych w całą aferę,

urząd śledczy w dalszym ciągu prowadzi energiczne śledzwo. (bip)

Z Szargorodzkich

ROZALJA SZEROWA

wdowa

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 3 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 na cmentarz żydowski nastąpi dziś, w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 12 w południe.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

553

TKANINY metalowe do wszelkich celów technicznych, rolniczych i gospodarczych

SIATKI do OGRODZEŃ i BUDOWLANE.

DRUCIANE Przybory KUCHENNE RAFY i SZCZOTKI.

poleca S-ka Akc. **„TECHPOM"** Warszawa, Warecka 10 telef. 257-50. Adres telegr. „Hapeteha". 14295—1

Niniejszym podajemy do wiadomości, że z dniem dzisiejszym wszelkie towary **niezapakowane** prosimy kierować do składów naszych, mieszczących się przy **ul. Piotrkowskiej 56,** natomiast towary **opakowane** — przy **ulicy Sienkiewicza 24.**

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

Lewin, Bücher i S-ka

Łódź, Piotrkowska 56.

Telefon 53.

596



Po konfiskacie numer czwarty! Zupełnie nowe siły redakcyjne. Numer poświęcony szopce wyborczej. 60—1

Lekarz-dentysta **H. Berlinówna** wznowiła przyjęcia. **Ul. Rozwadowska 6** 3-cie piętro, front. 15517—4

!!BACZNOŚĆ!! **KRAWIEC DAMSKI** przyjmuje kostjumy i palta oraz futrzane roboty po cenach niskich. Główna 42, prawa ofic., II piętro 15504—1

Zamienię pokój nieumeblowany, przy rodzinie na **pokój z kuchnią** za dopłatą. Oferty sub „Rybka" do „Głosu". 15509—2

Zakład ślusarski kompletnie urządzony, do sprzedania. Warsztat samochodowy, ul. Piotrkowska № 110, do p. H. Goltza. 15565—1

KUCHARKA wykwalifikowana potrzebna od zaraz. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami. Piotrkowska 51 m. 3 od 11—12 i od 3—4. 603—2

Pierwszorzędny krawiec damski wykonywa obstalunki podług ostatnich modeli. Mając tani lokal szyje po cenach przystępnych. Specjalista na roboty futrzane, ul. Cegielniana 47 front. FAJNGENBLAT. 578-1

Wiązarze i repeserki poszukiwani. Wiadomość Zawadzka 16, u portjera.

Kupuję płacę 100% drożej, za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapy pluszowe, oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna, I p. m. 13 L. Milich. 459-10

„HYGIENA" przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres czyszczenia i opakowania okien, froterowania, trocinowania i cyklinowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. **Andrzeja Nr. 1**

Ważne dla Pań! Ceny konkurencyjne!

Niniejszym podaję do wiadomości Sz. Klijenteli, że po 18-letniej praktyce jako krojczy i pracujący, firmy I. MOSZKOWICZA, **otworzyłem własny** = **zakład krawiecki** podług mód francuskich, angielskich i wiedeńskich. Robota pierwszorzędna. Solidne wykonanie **Ul. Konstantynowska 3, front, II piętro.**

H. BEK Specjalista na roboty angielskie. Specjalista na roboty futrzane.

Nadeszły ostatnie wiedeńskie, angielskie i paryskie modele. Poszukuję wykwalifikowanych robotników i podręcznych.

Pracownia sukien i okryć damskich P. HAUSER poleca na sezon zimowy wielki wybór **gotowej konfekcji damskiej** jak: suknie, wykonane podług najnowszych modeli palta pluszowe, kostjumy i bluzki. Przyjmuje się również obstalunki z własnych i powierzonych materjałów **Główna № 31,** mieszk. 56, pr. of. I wejście, II p. 548—1

PRACOWNIA SUKIEN A. Maszkowskiej Piotrkowska 117, I piętro, front. przyjmuje obstalunki z powierzonych materjałów podług najnowszych 508—2 — **modeli wiedeńskich.** —

MASZYNY do pisania **Orzeł** (nowe) **Mercedes, Remington** i t. p. **Taśmy Ia, Kalka, reperacje. Nauka pisania na maszynach.** **Adolf Goldberg, Andrzeja 1,** I piętro. 15062—20

Lecznica lekarzy specjalistów **ul. Piotrkowska 17** (drugie podwórze), przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 1000 mk. Operacje i opatrunki od umowy. 59-15

Baczność! **Taniej niż wszędzie, bo w prywat. mieszkaniu.** **Wszelkie wyroby futrzane,** oraz fokowe, karakułowe palta nabyć można **Piotrkowska 19** (w podwórzu) u **Zusmanka i Dawidowicza** Przyjmowanie reperacji! Akuratna obsługa! 7—10

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10—12 i 5—7 **Nawrot № 7.** 15341—18

Doktór **SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne. godz. przyj.: od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po po **Benedykta № 1** (6-go Sierpnia) 15592—12

Dr. Różaner Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9—11 i 4—8 dla pań 2—3. **Dzielna № 9.**

Dr. S. KANTOR Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena światłem. **Ewangielicka 2** Godz. przyjęcia od 6—8 r. 5—9 pp. dla Pań 5—6 p.p. 15366—4

Dr. med. **Braun** **Południowa № 23.** Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2, 5—8. Panie 4—5.

Odpadki bawełniane! kupujemy stale: **nici bawełniane białe** (mule). **Odpadki przędzalniane wszelkiego rodzaju** jak: czesanki, stripsy, batteur i t. p. Oferty z próbkami prosimy składać: **Textilbolaget, Gothenburg, Schweden.** 20-6

Lekarz dentysta **Feliks Seidengart** **Zawadzka 10** przyjm. 10—1 i 3—7.

Dr. med. **G. Zand-Tenenbaumowa** Choroby kob. i akuszerja 3—5. **Wólczańska № 4.**

Dr. J. Sołowiejczyk Chor. skórne i weneryczne **ul. Pańska Nr. 4** róg Konstantynowskiej. Przyj. od 9—1 i od 3—4 i pół 536—18

Dr. med. I. Stupay Specjalista chorób oczu ordynuje od 2 do 5 pp. **ul. Zachodnia 63** 647—2

Kupuję i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby, sztuczne, dywany perskie i futra **N. Warszawski** **Piotrkowska 9** lewa of. II piętro.

2 skromne pokoje zaraz oddam naprzeciw Julianowa, 5 minut od tramwaju zgierskiego. Kniaziewicza 20 — zarazem dobre letnisko. 89-2

Kupuję BRYLANTY złoto, srebro, perły, platynę i różną biżuterję, oraz dywany i futra. Płacę najwyższe ceny. **M. Chodźko,** sklep jubilerski, Południowa 1. 14920—20

Dr. MARJA **Józefów-Lewinsonowa** Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5—8 pp **Cegielniana 6.** WUZ 22/XI-21 13795 15

Dr. L. Prybulski Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa. **Zawadzka nr. 1.** Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8. Dla pań od 4—5.

Dr. I. Silberstrom **Choroby skórne i weneryczne** **ZIELONA nr. 11.** Przyj. od 12—2 i 7—8 w. Panie 3—4 i pół. Niedziela od 9—2 pp. 346—15

Dr. med. **Zeligsonowa** Przyjmuje od 11—3; w niedziele i święta od 2—4. Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1. Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.) Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą. 14587—30

„D A K" **Piotrkowska 149** (w pod. na prawo) poleca: **Hurtowo i detalicznie**

Bawełniane wyroby Fabryki Karola Th. Buhle, Łódź
Tow. Akc. L. Geyera
" " K. Scheiblera i Grohmana

Półwełniane i wełniane wyroby Fabryki Tow. Akc. A. G. Borsta
" " " R. Kindlera

Lniane wyroby Fabryki Żyradowskiej Manufaktury

Hurt na 1 i 2 piętrze. **Detal** na parterze (o 9—1 i od 3—7). 582-25

NOWOOTWORZONA **APTEKA** **J. Sitkiewicza i S-ki** **ul. Milsza 26** (róg Pańskiej) **Tran rybi** z Bergen, dla dzieci nadszedł

Nowoczesne Zabiegi Kosmetyczne! Farbowanie włosów henną. Zjaśnianie włosów na kolor blond-popielaty. Czesanie i ondulącja. Manicure i pedicure. Masaż twarzy aparatem elektrycznym i parówka. Usuwanie wągrów. Perfumerja i kosmetyka po cenach przystępnych. **A. SZNAJDER, Piotrkowska 76.**

BIURALISTKA dobra korespondentka, ze znajomością języka angielskiego, pisząca biegle na maszynie, pragnie zmienić posadę. Łask. zgłoszenia pod „H. R." do Adm. „Głosu Polskiego". 611—1

Do szydełkowej roboty potrzebne robotnice. Wykwalifikowane mają pierwszeństwo. Zgłaszać się: Pańska 77, m. 3. 446—3

CEGŁĘ SZAMOTOWĄ wytrzymałości **1800° C.** **Posadzkę Bazaltową** Kwasoodporną, nadającą się specjalnie dla farbiarni i t. p. POLECA Fabryka Wyrobów Ceramicznych **„ZNICZ"** **Łódź, Wodna 12/14. :: Łódź, Wodna 12/14.** **Telefon 5-22.**

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KUŚNIERSKI **Ch. M. Fiszlewicz** **Wschodnia 51** (róg Cegielnianej) przyjmuje wszelkie zlecenia kuśnierskie z własnego oraz powierzonego materjału, akuratną obsługą, po cenach umiarkowanych. 819-1

Pracownia robót ręcznych, haftów artystycznych i fantazyjnych OLGI STRYKOWSKIEJ **Piramowicza (Olgińska) nr. 11 m. 19.** Poleca najnowsze modele zagraniczne i przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Wykonanie staranne i artystyczne. Ceny przystępne. 15149—2

Do wynajęcia sala fabryczna z kantorem i elektrycznem połączeniem od zaraz. 248—3 **Wiadomość: ul. Sanatorska 2.**

Lokal 2 pokoje duże, w centrum Piotrkowskiej zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: ul. Piotrkowska 66. Frontem od 12—2 pp. 513-2

si być ostemplowana stemplem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej— inaczej jest nieważna. Po otrzymaniu ostemplowanej koperty, wyborca wkłada w nią kartkę z Nr. i wręcza (nie zaklejając) przewodniczącemu komisji. Przewodniczący, nie zaglądając do koperty, wrzuca ją do urny wyborczej. Komisja zapisuje, że wyborca głos oddał.

Kartkę wkłada się do koperty tylko jedną.

Przed oddaniem głosu, każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może zażądać sprawdzenia tożsamości wyborcy. Wobec tego wyborca powinien mieć przy sobie dowody osobiste, stwierdzające jego tożsamość. Jeżeli wyborca takich dowodów nie przedstawi, to musi się powołać na świadectwo dwuch świadków, znanych osobiście jednemu z członków komisji.

W Łodzi.

Okręgowa komisja wyborcza przesłała obwodowym komisjom polecenie, aby dla uniknięcia ewentualnego zaginięcia lub też zniszczenia aktów wyborczych, przesłali akta wraz z wynikami głosowania natychmiast po obliczeniu głosów i podpisaniu protokułów do okręgowej komisji. Akta te dostarczone mają być komisji okręgowej pod eskortą straży wyborczej i policyjnej, która będzie dana do dyspozycji poszczególnych przewodniczących. Tramwaje będą uruchomione w przeciągu całej nocy dzisiejszej i przewodniczącym obwodowych komisji przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu z aktami wyborczymi. Równocześnie obwodowe komisje wyborcze otrzymały spisy mężów zaufania, delegowanych do obwodowych komisji wyborczych, zaopatrzonych w zaświadczenia mężów zaufania odnośnych list.

Pierwsze posiedzenie komisji okręgowej dla ustalenia wyników głosowania odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 popoł. Wyniki głosowania będą opublikowane.

* * *

Dziś i jutro oraz w dniach 11 i 12 listopada jako w dnie wyborów, wydział przyjmowania przesyłek poleconych i sprzedaży znaczków w głównym urzędzie pocztowym będzie czynny całą dobę bez przerwy. W godzinach urzędowych wejście jak zwykle przy zbiegu ulic Kilińskiego i Przejazd zaś w godzinach nieurzędowych z ulicy Przejazd na parterze.

* * *

Komisarjat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że celem ułatwienia członkom komisji wyborczych spełnienia swych obowiązków obywatelskich w dn. 5 listopada r. b. ruch tramwajowy będzie przedłużony do godz. 12 w nocy.

Od godz. 12-ej w nocy aż do godz. 2 min. 30 w nocy poza zwykłą nocną komunikacją będą uruchomione następujące linje tramwajowe:

1) Widzew— Główna—Radwańska—Pańska (Sąd Okr.)

2) Górny-Rynek — Napiórkowskiego — Kilińskiego — Radwańska (Sąd Okr.)

3) Cmentarze do Pańskiej.

4) Helenów—Pańska.

Na każdej linji będą kursować po 2 pociągi, odjazd co pół godziny.

* * *

Policja aresztowała Władysława Ciołka zam. przy ul. Piotrkowskiej 295 za zrywanie plakatów przedwyborczych (bip)

* * *

Onegdaj podczas wiecu posła Łańcuckiego, specjalne organy policji aresztowały przy ulicy Dzielnej za kolportarz bibuły komunistycznej i wznoszenie okrzyków antypaństwowych Jana Bartczaka (Południowa 49), Antoniego Bartczaka (Wysoka 16). Henryka Cymmera (Wawelska 34), Czesława Wojtczaka (Lipowa 44) i Józefa Dręgę (Piękną 22).

Równocześnie funkcjonarjusze 5 komisarjatu policji zatrzymali 60 osób za tamowanie ruchu przy ul. Dzielnej. Z liczby tej dwie osoby przesłane zostały do dyspozycji specjalnych organów policji. (bip)

Generał Haller, harcerstwo i wybory.

Mnożą się objawy wciągania przez Ch-je-nę młodzieży szkolnej i harcerskiej do walki wyborczej. Czołowy kadydat Ch-je-ny, generał Haller, jest przewodniczym związku harcerstwa polskiego. Niedawno w prasie ukazał się komunikat harcerstwa nakazujący młodzieży harcerskiej i jej kierownikom zaangażowanym w akcji wyborczej, wzięcie urlopu na ten czas. Odezwę tę naczelnictwa harcerstwa polskiego podpisało całe naczelnictwo z gen. Hallerem na czele, więc jego w pierwszym rzędzie nakazy winny obowiązywać. Gen. Haller pozwala Ch-je-nie w walce wyborczej używać swego nazwiska, podobiznę jego z 8 na afiszach rozlepiono na rogach ulic, a mimo to urlopu zalecanego harcerzom i ich kierownikom gen. Haller z harcerstwa nie wziął, co wzbudziło podejrzenie, szczególnie wśród rodziców młodzieży, która powierzono pieczy politykującego generała, że ten szczególny wychowawca postępowaniem swojem daje gorszący przykład młodzieży. Zapytujemy pana generała, czy to jest w zgodzie z jego sumieniem i czy choć późno nie należałoby azwrócić z drogi.

Sąd najwyższy odrzucił wszystkie rekursy.

Wczoraj w sobotę na posiedzeniu sądu najwyższego rozpatrzono rekursy na orzeczenia okręgowych komisji wyborczych. Rekursów tych było z górą 150. Sąd najwyższy wszystkie te rekursy odrzucił.

Łańcucki do premjera Nowaka.

Pos. Łańcucki, przywódca komunistów ogłosił list otwarty do premjera Nowaka, w którym usiłuje dowieść, że słynne wybory galicyjskie, robione przez obszarników podolskich i stańczyków hrabiowskich z Wiednia, są niczem w porównaniu z wyborami w niepodległej Rzeczypospolitej. Zadnych dowodów tej tezy, poza powołaniem się na parę aresztowań komunistów, pos. Łańcucki nie przytacza.

Przyjazd widzów zagranicznych na wybory.

Jak donoszą dzienniki, przybywa do Warszawy na czas wyborów kilkunastu dziennikarzy zagranicznych, między nimi trzech włochów.

Sprawa bliskiego wschodu.

Kiedy rozpocznie się konferencja pokojowa? — Rząd konstantynopolitański nie wyśle delegacji. — Egipt chce mieć przedstawiciela. — Grecja odrzuciła propozycje tureckie. — Król Konstantyn przed sądem.

PARYŻ, 4 listopada (Pat) — „Temps" donosi, że Anglja, Francja i Włochy zwróciły się do swoich wysokich komisarzy w Konstantynopolu z wezwaniem o zawiadomienie rządu Angory, że mocarstwa sprzymierzone obstają przy terminie 13 listopada, jako dniu, w którym rozpoczną się rokowania.

LONDYN, 4 listopada (Pat) — Z powodu zmiany rządu we Włoszech konferencja w Lozannie rozpocznie się prawdopodobnie z kilkudniowem opóźnieniem.

KONSTANTYNOPOL, 4 listopada (Pat) — Wielki Wezyr zawiadomił wysokich komis. państw sprzymierzonych, że rząd turecki w Konstantynopolu nie wyśle delegacji do Lozanny.

PARYŻ, 4 listopada (Pat) — Według doniesień „Chicago Tribune" z Konstantynopola Ihmed basza i Murry bej wraz z 31 rzeczoznawcami wyjechali do Szwajcarji.

LONDYN, 4 listopada (Pat) Reuter. „Temps" donosi z Kairu, że do Lozanny wyjechała specjalna delegacja, ażeby domagać się dopuszczenia na konferencję przedstawiciela narodu egipskiego w osobie Zaglula baszy.

BIAŁOGRÓD, 4 listopada (Pat) Przybył tu grecki minister spraw zagranicznych, Politis i odbył konferencję z Nincziczem w sprawie stanowiska obu państw na konferencji wschodniej.

LONDYN, 4 listopada (Pat).— Do „Timesa" donoszą z Aten, że rząd grecki odrzucił propozycję Mustafy Kemala, dotyczącą wzajemnej wymiany ludności greckiej w Turcji i ludności tureckiej w Grecji.

ATENY, 4 listopada. (Pat). Jest zamierzonem postawienie b. króla Konstantyna w stan oskarżenia pod zarzutem spowodowania klęski greckiej, w szczególności pod zarzutem, iż jako faktyczny dowódca armji Konstantyn opuścił posterunek w obliczu wroga natychmiast po klęsce pod Sakkarją, oraz że nie abdykował natychmiast, jakkolwiek musiał rozumieć, że taka natychmiastowa abdykacja byłaby korzystną dla narodu greckiego.

Przed wyborami w Anglji.

Ostateczny rozłam między liberałami i konserwatystami.—Lord Grey i minister Baldwin o konieczności ścisłej współpracy ze sprzymierzeńcami.

LONDYN, 4-go listopada. (Pat) Komitet generalny narodowych liberałów postanowił odrzucić wszelką współpracę z konserwatystami. W okręgu Manchester narodowi liberałowie i liberałowie niezależni postanowili popierać wspólnemi siłami kandydatów liberałów niezależnych.

LONDYN, 4 listopada. (Pat) „Daily News" donosi, że narodowi liberali postanowili wystawić od 15 do 20 kadydatur w okręgach, które wybierały dytychczas jedynie posłów konserwatywnych.

LONDYN, 4 listopada. (Pat.) — W mowie wygłoszonej w Manchester lord Grey oświadczył, iż spodziewa się, że obecnie zainicjonowana będzie w stosunku do zagranicy, a zwłaszcza do Francji, nowa polityka, gdyż bez współpracy Anglji, Francji i Włoch nie może być mowy o postępie.

LONDYN, 4 listopada (A. W.)— 2-go b. m. wygłosił angielski minister skarbu Baldwin mowę polityczną, która jest jeszcze jednem stwierdzeniem zamiarów Anglji ścisłej współpracy na polu politycznem z dotychczasowymi sprzymierzeńcami. Baldwin zaznaczył mianowicie, że jedynym z głównych celów angielskiej polityki jest silna chęć przywrócenia spokoju na bliskim wschodzie, tak żywo Anglję obchodzącym. Osiągnięcie tego celu może nastąpić jedynie przy współpracy Francji, Włoch i Anglji.

Stosunki bułgarsko-rumuńskie.

BUKARESZT, 4-go listopada (Pat). Dziś wieczorem przybywa tu pociągiem specjalnym bułgarski prezydent ministrów Stambulinski Półurzedowe dzienniki wyrażają przeświadczenie, że wizyta Stambulińskiego przyczyni się do rozproszenia wszystkich chmur, jakie mogłyby zamącić normalne stosunki między obu krajami.

SOFJA, 4 listopada. (Pat). Prezydent ministrów Stambulinski odjechał dziś rano do Bukaresztu, gdzie w dniu jutrzejszym będzie konferował z rumuńskim prezydentem ministrów, oraz z ministrem spraw zagranicznych.

Sprawa Kłajpedy.

Ludność nie chce inkorporacji do Litwy.

WARSZAWA, 4 listopada (A.W.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ambasadorów dla sprawy Kłajpedy w Paryżu, wysłuchano delegatów ludności obszaru Kłajpedy, którzy żądali utworzenia wolnego obszaru Kłajpedy pod protektoratem jednego z pięciu mocarstw i występowali stanowczo przeciwko inkorporacji Kłajpedy do państwa litewskiego.

Rządy sowieckie we Władywostoku.

RYGA, 4 listopada. (Telef. wł. „Głosu Polskiego"). Głównodowodzący armji czerwonej na Dalekim Wschodzie przemianował republikę nadmorską na gubernię nadmorską, wprowadzając w całej guberni jednocześnie stan wojenny. Władzę w okręgu sprawuje komitet wojenno-rewolucyjny zasiadający we Władywostoku.

Bomba w redakcji w Radomiu.

RADOM, 4 listopada. Dziś między 2 i 3 w nocy w Radomiu zakradli się przez ogrody niewyśledzeni dotychczas ludzie, którzy rzucili bombę do drukarni Nowakowskiego, drukującej „Słowo Radomskie i Kieleckie". Bombę rzucono na główną maszynę, lecz wskutek tego, że bomba odbiła się o skrzynię od motoru, maszyna nie doznała uszkodzenia. Siła detonacji była bardzo wielka. Wielciały wszystkie szyby na parterze i pierwszem piętrze, kaszty z czcionkami rozsypały się.

Pomimo trwającego od szeregu dni strejku zecerów, zecerzy zgodzili się na wydanie dodatku nadzwyczajnego.

Komisarz do spraw pracy na G. Śląsku.

WARSZAWA, 4 listopada. (Tefonem od nasz. koresp.). Został zamianowany komisarz do spraw pracy na Górnym Śląsku. Urząd ten powierzono p. Piotrowi Pampuchowi. Nominacja ta nastąpi w wykonaniu umowy genewskiej pomiędzy Polską a Niemcami.

Sytuacja we Włoszech jeszcze nieustalona.

Brak wiadomości. — Zamiary Mussoliniego. — Rocznica zawieszenia broni.

BORDEAUX, 4 listopada. (AW). „New Jork Herald" donosi: Wobec zupełnego braku wiadomości z Włoch, uważają tutaj, że położenie we Włoszech nie jest jeszcze ustalone. Demobilizacja faszystów nie odbyła się tak łatwo, jak zapewniano. Skutkiem cenzury gazet, nie dochodzą żadne wiadomości o zaszłych wypadkach.

RZYM, 4-go listopada. (Pat). „Idea Nationale" donosi, że Mussolini zamierza przeprowadzić reformę wyborczą.

BORDEAUX, 4 listopada. (AW). Pierwszym krokiem Mussoliniego na polu ekonomicznem ma być wejście w ścisły kontakt gospodarczy Włoch ze Stanami Zjednoczonemi dla podniesienia włoskich finansów.

RZYM, 4 listopada. (Pat). Rada ministrów postanowiła na wniosek Mussoliniego wystosować do narodu odezwę w związku z rocznicą zawieszenia broni, przypadającą w dniu 11 listopada. W dniu tym odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Santa Maria degli Angeli.

RZYM, 4 listopada. — Wojskowy garnizon rzymski chciał urządzić na cześć Mussoliniego wielką manifastację. Mussolini oświadczył jednak, że nie może dopuścić do tego, gdyż armja musi się trzymać zdala od wszelkich manifestacji, wyrażających zadowolenie lub niezadowolenie. Armja ma po prostu pełnić swój obowiązek i być karną.

Komisja reparacyjna w Berlinie.

Niemcy nie otrzymają nowego moratorjum. — Zdecydowane stanowisko delegacji francuskiej.

BERLIN, 4 listopada (A. W.) — Rokowania między rządem rzeszy a komisją reparacyjną odroczono wczoraj do przyszłego tygodnia. Komisji reparacyjnej doręczono memorjał niemiecki. Treść memorjału trzymana jest w tajemnicy. Według wiarogodnych informacji—jak już donosiliśmy wczoraj — memorjał zawiera 2 zasadnicze punkty: sprawę stabilizacji marki niemieckiej i kwestję zmniejszenia długu niemieckiego.

Dotychczasowe rokowania nosiły charakter czysto teoretyczny i nie dały żadnego wyniku. Udzielenie Niemcom piątego moratorjum, o które prosił minister finansów Hermes, uważane jest za niemożliwe do osiągnięcia.

BERLIN, 4 listopada (A. W.) W związku z rokowaniami komisji reparacyjnej w Berlinie z rządem niemieckim, donosi „Temps", że francuska delegacja postanowiła opuścić Berlin, jeżeliby rząd niemiecki nie przedstawił odpowiedniego programu uregulowania budżetu niemieckiego.

„Temps" pisze, że w Berlinie zajmują się więcej sprawą zagranicznej pożyczki złotej, aniżeli właściwemi spłatami. Całą winę obecnego ciężkiego położenia Niemiec przypisuje „Temps" zachowaniu się Niemiec, a nie ciężarom, związanym ze spłatami reparacyjnemi. Obecna drożyzna w Niemczech jest spowodowana, zdaniem „Tempsa", przez tendencyjne śrubowanie cen.

Expose ministra Benesza.

Konferencje małej ententy i Polski. — Stosunki czesko-jugosłowiańskie. — Sprawa Jaworzyny.

PRAGA, 4 listopada. (Pat). — Czeskie biuro prasowe donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych min. Benesz wygłosił dłuższe exposé, w którem omawiał ostatnie konferencje małej ententy i Polski, stosunek Czechosłowacji do Jugosławji z przedłużeniem i rozszerzeniem czechosłowacko - jugosłowiańskiego układu sojuszniczego i wreszcie wydarzenia włoskie.

W exposé dotknął Benesz również kwestję Jaworzyny. W sprawie tej oświadczył minister między in. co następuje: Po przeprowadzeniu głosowania komisji delimitacyjnej nad podziałem Jaworzyny, rząd czeski zastrzegł się przeciwko takiemu postępowaniu, wskutek czego kwestję Jaworzyny powierzono komisji prawniczej, która bada ją z czysto prawniczego punktu widzenia, to znaczy ma orzec, czy kwestja ta została już definitywnie rozstrzygniętą, czy też nie. Naszem zdaniem, mówił dr. Benesz, kwestja Jaworzyny została już ostatecznie rozstrzygniętą.

—o—

Fedak przed sądem.

Zeznania komisarza Gacha.

LWÓW, 4 listopada. (A.W.) — W dniu 11 rozpraw procesu Fedaka, przesłuchano jednego z najważniejszych świadków, komisarza śledczego policji państwowej, Władysława Mariana Gacha. On to na śledztwie przesłuchiwał wszystkich niemal oskarżonych.

Świadek Gach pod przysięgą zeznaje, że wszystkie zeznania Sztyka, które dostarczyły najważniejszego materjału dowodowego, były złożone na śledztwie bez przymusu, co zresztą było przestrzegane z całą surowością wobec ścisłych instrukcji policyjnych i przepisów ustawowych szefa policji śledczej, aby wszystkich osądzonych o zamach traktować w ten sposób, aby nie było najmniejszego zarzutu co do postępowania względem oskarżonych.

Świadek przedstawił Sztykowi na wstępie śledztwa, przesłuchania, złożone już poprzednio i zeznania oskarżonego Stefana Fedaka i dał mu je do przeczytania. Wówczas świadek powiedział: Skoro Fedak zdradził, ja już nie mam czego ukrywać. Na pytania świadka odpowiadał Sztyk dobrowolnie, bez żadnego nacisku, ani poddawania. Natychmiast punkt po punkcie wpisywano jego zeznania do protokułu i odczytywano. Gdy zaś Sztyk zażądał jakiejkolwiek poprawki, natychmiast czyniono temu zadość. Każdą stronę zeznań odczytywano osobno i każdą z osobna Sztyk podpisywał. Materjał, który podał oskarżony, posłużył do dalszego śledztwa i sprowadził nowe aresztowania jego kolegów, którzy obecnie siedzą na ławach oskarżonych. Oprócz nazwisk tych, podał również pseudonimy. Sztyk zeznawał częściowo po polsku, częściowo zaś po ukraińsku. Świadek jednak oświadczył, że woli, aby mówił po ukraińsku, żeby ktoś nie pomyślał potem, że była to specjalna presja.

Po przesłuchaniu oskarżonego Sztyka, komenda odesłała go do sędziego śledczego, przed którym Sztyk potwierdził swoje zeznania, złożone przed świadkiem, poczem spisano protokół. Tej samej metody trzymał się świadek także w stosunku do innych oskarżonych, poza Sztykiem. Wszystkich traktował jednakowo uprzejmie, jak mu przepisy polskiego urzędnika nakazywały. Żadnych podstępów ani presji do oskarżonych nie stosował. Przedstawił im zeznania poprzednio złożone, pokazywał podpisy na protokułach, zadawał pytania w kwestjach, odnoszących się do oskarżonych. Tylko dwóch oskarżonych odmówiło zeznań, mianowicie Tofan i Metczuk. Świadek powoływał się na chronologiczny porządek protokułów na śledztwie, aby dowieść, że aresztowania następnych oskarżonych następowały w miarę składanych zeznań.

Świadek, mimo przebytej choroby, głosem przekonywującym odpierał szereg ataków, jakie padały ze strony obrońców w formie pytań, oświadczając kategorycznie, że wszelkie twierdzenia co do prowokowania jakichkolwiek odpowiedzi oskarżonych, są zwykłą insynuacją. Oświadcza, że tego rodzaju system śledczy, jaki mu zarzucają, żaden polski urzędnik śledczy nie jest zdolny wprowadzić w czyn.

Przesłuchiwanie świadka trwało blisko 5 godzin. Najwięcej czasu zajęły pytania obrońców i oskarżonego Fedaka. Szczególnie twierdzeniom tego ostatniego, jakoby świadek poddawał mu odpowiedzi kategorycznie Gach zaprzeczał i powołując się na protokuł, odczytywany Fedakowi, na śledztwie i przez niego podpisany, czemu zresztą Fedak nie zaprzecza.

W poniedziałek oskarżeni będą dalej zadawali świadkowi pytania, dotyczące sprawy.

LWÓW, 4 listopada. (Pat.) — W dalszym ciągu wczorajszych rozpraw przeciwko Fedakowi, obrońcy chcąc osłabić zeznania komisarza Gacha, stawiali świadkowi szereg pytań, często nie mających z rozprawą nic wspólnego tak, że przewodniczący musiał niejednokrotnie oznajmiać świadkowi, ażeby na niektóre pytania nie odpowiadał wcale. Zadawanie pytań przez obrońców trwało przeszło 5 godzin. O godz. 15-tej przerwano rozprawy, odraczając je do poniedziałku do godz. 10-tej rano.

Kronika polityki polskiej.

— „Przegląd Wieczorny" podaje, że ministerstwo spraw zagranicznych tworzy inspektoraty, mające na celu ścisłą kontrolę administracyjną i finansową nad działalnością naszych placówek zagranicznych.

Narazie utworzono 3 inspektoraty: pierwszy, z siedzibą w Hamburgu, na Niemcy, Skandynawję, kraje bałtyckie, Holandję, Belgję, Szwajcarję; drugi z siedzibą w Paryżu, na Francję, Anglję, Włochy, Hiszpanję i Portugalję; trzeci z siedzibą w Belgradzie, na Czechosłowację, Rumunję, Bułgarję, Turcję, Grecję oraz bliski wschód.

Prawdopodobnie jest utworzenie inspektoratu dla Ameryki z siedzibą w Nowym Yorku oraz inspektoratu dla Dalekiego Wschodu, z siedzibą w Moskwie.

— Były attache japoński w Warszawie mjr. Jamawaki Masataka, oprócz orderu „Virtuti militari", którym był udekorowany przed kilkoma miesiącami, otrzymał jeszcze order „Polonia restituta" i „Krzyż Walecznych" z trzema okuciami.

Warszawa.

—o—

Spór o kompetencje.

(w) Prezydent magistratu m. st. Warszawy p. Nowodworski odmówił kompetencji inspektoratu pracy miasta Warszawy w sprawach bezpośrednio związanych z żądaniami robotników miejskich.

Podobno krok swój p. Nowodworski motywuje tem, iż powołany został w ostatnich czasach najwyższy trybunał administracyjny.

Zdaniem czynników kompetentnych, z powodu nieukonstytuowania się ostatecznego najwyższego trybunału, sprawy te winny jeszcze podlegać kompetencji inspektoratu pracy m. Warszawy.

Jak można zostać matką na przystanku tramwajowym?

(w) Przygoda, która spotkała onegdaj niejaką Antoninę Rońzę, może posłużyć za przestrogę, że czasami bez żadnej zdrożnej myśli, naodwrót, z dobrego serca i uprzejmości, można zostać matką.

Panna Rońza została nią bez specjalnych starań i przejść, oczekując poprostu na tramwaj. Mianowicie podeszła do niej wtedy jakaś nieznajoma kobieta, prosząc o przetrzymanie na chwilę malutkiego dziecka, które niosła na ręku. Po kilku minutach miała wrócić i wziąć je z powrotem.

Uprzejma kobieta przetrzymała je, przyjechał jeden tramwaj i drugi, minęło nie kilka minut, ale więcej, niż z pół godziny, — ale prawdziwej matki nie było.

Przybrana rodzicielka odniosła tedy w ten dziwny sposób nabyte dziecko do 7 komisarjatu. Liczy ono 6 tygodni życia i jest płci żeńskiej.

Co najbardziej zdrożało?

Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania ustaliła, że w październiku w porównaniu do września, ogólne koszty utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie wzrosły o 19,27 proc.

Najbardziej wzrosła drożyzna odzieży i obuwia, mianowicie o 34,16 proc., dalej idzie wzrost potrzeb kulturalnych o 33,74 procent następnie opał i światło 18,33 procent, oraz żywność 13,25 proc.

Polska na sesji urzędu hygieny publicznej.

Trzy referaty min. Chodźki. — Uznanie dla energicznej akcji polskiej.

WARSZAWA, 4 listopada (Tel. wł. „Głosu Polskiego") — Powrócił z Paryża z dorocznej sesji międzynarodowego urzędu hygieny publicznej min. zdrowia dr. Chodźko. Narady sesji tegorocznej dotyczyły rewizji konwencji międzynarodowej sanitarnej 1912 r. Min. Chodźko złożył referaty. Pierwszy 26 października o stanie sanitarnym Polski w chwili obecnej, w którym podkreślił skuteczność zarządzeń polskich władz sanitarnych przeciwko zawleczeniu epidemji cholery z Rosji i Ukrainy sowieckiej. Następnie 30 października min. Chodźko wygłosił referat o wpływie rozporządzeń przeciwalkoholowych na ograniczenie chorób umysłowych w Polsce i wreszcie 31 października min. Chodźko mówił o stanie hygieny dziecka i młodzieży w państwie polskiem. Referaty delegata polskiego przyjęte były z wielkiem uznaniem, a następnie dyrektor międzynarodowego urzędu hygieny publicznej p. de Sazot w raporcie między innemi o polskiej służbie zdrowia powiedział: Energiczna akcja polskiej administracji zdrowia publicznego zdołała usunąć niebezpieczeństwo wtargnięcia cholery do Europy centralnej z Rosji i Ukrainy sowieckiej.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Thomas pozostaje dyrektorem biura pracy. — Powiększenie liczby członków rady administracyjnej. — Szwajcarja odwołała swych delegatów. — Protest niemiecki.

GENEWA, 4 listopada (Pat). Nowo obrana rada administracyjna międzynarodowego biura pracy postanowiła, aże by stanowisko dyrektora biura pracy piastował w dalszym ciągu Albert Thomas.

GENEWA, 4 listopada (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy postanowiła powiększyć liczbę członków rady administracyjnej z 24-ch na 32-ch. Liczba mandatów, przypadających na wielkie państwa przemysłowe, pozostanie nadal ta sama, to znaczy, że będzie wynosiła 8 mandatów. Postanowiono zwoływać międzynarodową konferencję pracy raz do roku.

BORDEAUX, 4 listopada (Pat). Donoszą z Genewy: Ze względu na to, że delegaci szwajcarscy nie biorą udziału w ważniejszych komisjach międzynarodowej konferencji pracy, Szwajcarja odwołała swoich delegatów na konferencję. Pomimo to konferencja przed zakończeniem prac wyraziła uroczyste podziękowanie radzie związkowej i miastu Genewie za okazaną gościnę.

GENEWA, 4 listopada (Pat). Przed rozpoczęciem konferencji pracy, zabrał głos delegat niemiecki, Wissel, protestując przeciwko niedopuszczeniu do obrad języka niemieckiego. Po tym proteście wszyscy delegaci niemieccy opuścili salę obrad.

Wyniki wyborów na Ukrainie.

CHARKÓW, 4 listopada (Russpress). — Są już wiadome wyniki ostatnich wyborów do sowietów w większości miejscowości Ukrainy. W większych miastach, dzięki presji ze strony administracji i udziałowi w głosowaniu garnizonów, komuniści osiągnęli 40—70 proc., chociaż **w dwóch tak dużych miastach, jak Odesa i Ekaterynosław, mają mniej, niż 50 proc. przedstawicieli w sowietach.** Zato w mniejszych miastach komuniści wszędzie mają mniej, niż 50 proc. miejsc, a **w miejscowościach wiejskich nigdzie nie osiągają więcej, niż 20 proc. mandatów.**

W niektórych gminnych sowietach, jak naprz. w gub. Odeskiej, jest tylko 2—7 proc. komunistów. W miejscowości tak wybitnie przemysłowej, jak Zagłębie Donieckie, wybrano do sowietów naogół tylko 36 proc. komunistów, gdy pozostali członkowie sowietów należą do prawicowych partji socjalistycznych, lub są bezpartyjni. W centrach przemysłowych, jak Makiejewka, Józówka, Charcysk — wybrano do sowietów tylko 5—10 proc. komunistów.

W miejscowościach tych wybory zostały skasowane przez władze i mają być przeprowadzone powtórnie.

Wrażenia teatralne.

Teatr miejski: Brzydki Ferante, komedja w 3-ch aktach Sabatino Lopez.

Kwestja, dokoła której obraca się treść „Brzydkiego Feranta", jest ważna dla dużej bardzo części t. zw. brzydszej połowy rodu ludzkiego. Bo mężczyzn pięknych jest mało, a jeszcze mniej jest takich, którzy, dzięki piękności swej, podbijają serca i zdobywają ciała upragnionych kobiet. W tej wielkiej grze o miłość kobiety, w tej walce o opanowanie jej myśli i uczuć,— rzadko kiedy zwycięża mężczyzna, który, poza swymi wdziękami zewnętrznymi, żadną inną bronią, żadnymi innymi atutami nie rozporządza.

Kobieta podbija przedewszystkiem — swą urodą, podbija tym miłym czarem, który już przy pierwszem z nią zetknięciu się wzbudza owo zaciekawienie i zainteresowanie, stanowiące pierwszy stopień uczucia, będące tym niepokojem, który zmusza myśl mężczyzny do dowcipkowania do tej tam gdzieś spotkanej, przez chwilę tylko widzianej, często mało bardzo, a może nawet zupełnie nieznanej kobiety. Jeśli ze sobą rywalizują kobiety, o różnej wartości wewnętrznej, o różnych zaletach duchowych, to, bez względu na ową różnicę wartości nie zewnętrznych, słokroć silniejszą w tej rywalizacji o serce mężczyzny jest, ta z partnerek, która posiada wielki skarb piękności.

Czy tak jest i z mężczyznami? Czy ten, który w walce miłosnej występuje, nie jako strona bierna, jako twierdza, dająca się właściwym rękom zdobywać, lecz jako siła czynna, jako taran, rozbijający mury tej twierdzy, jako chciwiec i grabieżca, sięgający po t. zw. „wszystko" kobiety, również największe nadzieje na zwycięstwo opierać może na gładkości swego lica, strojności figury, pięknym kroku, czy ślicznie zakręconym wąsie złotawym?

Czy z dwóch mężczyzn, ubiegających się o serce, o usta, o zmysły kobiety, zwycięża piękniejszy, czy mędrszy; uśmiechnięta lalka, szerząca, jak psie kły, swą bezmyślną urodę, czy bywały, ciekawy, podstępny gracz, umiejący sprytem wirtuoza uderzyć w najwrażliwsze struny serca kobiecego, a uderzyć tak, by struny te drgały jego imieniem, by swe pragnienia, pożądania, swą żądzę, swą ciekawość, posyłały na falach rozedrganej żądzy ku niemu, tylko ku niemu?

Czy wreszcie kapryśną naturę kobiety opanować może łacniej wydelikacona i wyperfumowana dłoń męska, czy silna, brutalna w swych postanowieniach ręka, która wsiąga się po to, czego pragnie, się lęklikiwie i niepewnie, lecz z rysią szybkością i rysią drapieżnością?..

Brzydki Ferante dwi sobie ze znaczenia urody męskiej. Upośledzony przez los, obdarowany przez matkę naturę, niby przez złą i niechętną macochę, twarzą tak szpetną, iż niedopuszczającą nawet w kobiecie myśli o tem, by ta twarz mogła być twarzą kochaną, sięgającą śmiało po pocałunki i pieszczoty, rozwija coś, co uważa za silniejsze ponad fizyczną urodę i zewnętrzne wdzięki, rozwija lisią przebiegłość, ową zdolność wkradania się powolnego, jak trucizna i jak trucizna pewnego, w serce i w mózg i w nerwy kobiety, której pragnie; opanowywania rozbudzonych jej zmysłów; eksploatowania każdego jej gorętszego oddechu, każdego tlącego się gdzieś niepokoju; wyzyskiwania każdej chwili jej podniecenia erotycznego; czynienia z jej niechęci, czy złości ku innemu mężczyźnie atutu w swoich rękach.

Tak Ferante bierze się i tak zdobywa kobiety, które istnieją po to, by dać się zwyciężać, by wszystkie cnoty swej wystawiają na ataki każdego mężczyzny, który rzuci wyzwanie. Ale Brzydki Ferante ma w sobie, poza mądrością samą, coś, który swą ułomność — swą brzydotę przekuł w bezmierne chytrości na puklerz, który go osłania przed wszelkiem podejrzeniem ze strony zdradzonego męża, również i inne tęsknoty i inne pragnienia, cichsze i spokojniejsze, pragnienia prawdziwej miłości, jakiej nigdy nie zdobywczej; prawdziwego sentymentu, żadnego nie chwilowego sukcesu, lecz serdecznego oddania się; głębokiego uczucia, chcącego tylko sobą płacić za szczęście połączenia umiłowanego.

Mądrość Feranta i jego przebiegłość zatrzymują się trwożliwie u progu miłości prawdziwej. Goryla szpetota twarzy jego nie da się ukryć w półmroku, nie da się zaćmić gorącem szeptanych słów pożądliwych, nie da się osłonić oparem zmysłowej podniety, która nocą kładzie się na kobiece oczy. Ale Ferante, obok mądrości, ma i skarb inny, równie cenny, jak tamten; obok przebiegłości, która wobec kochanej kobiety, jako broń, zarzuca, posiada inną w sobie wartość, która sama się uzewnętrznia, która sama skłania ku niemu lilii, która sama oddaje mu serca. A skarbem tym jest — dobroć, dobroć dyskretna, okazywana bliźnim zupełnie bezinteresownie, z samej potrzeby czynienia dobra.

I jeżeli Ferante Armidę zdobył mądrością i podstępem, odbijając ją pięknemu i młodemu Don Juanowi—Bartesiemu, to niewinną Cecylję rzuciła mu w ramiona nie przebiegłość, nie mądrość i nie przebiegłość, lecz mądra dobroć, i prostota uczucia i uczucia tego trwożliwa szczerość.

Przez trzy akty Brzydki Ferante, nie schodząc ani na chwilę niemal ze sceny, dowodził, iż nie powaby zewnętrzne mężczyzny stanowią o jego powodzeniu i o szczęściu do kobiet. Dowodził tego w sposób pracowity i nieumęczony, każdem słowem, niby snutą nicią pajęczą, oplątując kobiety myślą o sobie, myśląc o sobie zacnie cale do powtarzania w tysiącznych okolicznościach we wszystkich przypadkach nazwiska swego: Ferante, Ferante...

Ten koncert Ferantego, to jego wirtuozowskie wygrywanie sobie powodzenia i miłości — stanowi, nietylko treść, ale wogóle całą komedję Lopeza. Koncert ten znalazł w teatrze naszym świetnego odtwórcę w osobie pana Karola Adwentowicza. Wszystko inne, co się na scenie dzieje, osoby, które się poruszają na niej, zdania, które wygłaszane są przez partnerów Ferantego — to tylko tło, to tylko akompanjament, przy którym król brzydalów pomiędzy samymi pięknymi ludźmi, jak Guliwer w kraju liliputów, wyrzuca z siebie swe mądre, podstępne, pewne siebie, silne słowa, któremi upaja otoczenie i upaja się sam, każąc wszystkiemu krążyć tylko koło swej osoby. Tej wirtuozowskiej grze Adwentowicza akompanjowały w roli kobiecych panie Turońska i Jarkowska. Pierwsza była dobra, była dość powabna, kusząca, zalotna, ale brakło jej trochę szczerości i prostoty. Panna Jarkowska natomiast w końcowych scenach komedji miała momenty bardzo szczęśliwe, wydobywając z siebie akcenty prawdziwie subtelne, ciche i miłe. Męską obsadę nie można nazwać ani złą, ani dobrą. Zarówno pan Krotke, jak i pan Wiśniewski, czy Kieszczyński, nie odznaczali się niczem. Trudno jest osądzić, czy było to ich winą, czy raczej winą koncertu Adwentowicza.

M.

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 40 mk.)

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół miejskich. Wiadomość: Chwat, ul. Piotrkowska 64. 542—1—n

Student udziela lekcji, przysposabia szybko do egzaminów, w zakresie gimnazj. Specj.: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22 529—2-n

Udzielę angielskiego, francuskiego z dopłatą za pokój w śródmieściu, z oddzielnem wejściem przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Oferty do „Głosu" pod „Darmo". 485—1-n

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego № 76 m. 3. 245—2—n

Urządzam komplet frebłowski dla dzieci od 5—7 lat. Oferty do Adm „Głosu" pod lit. „S. G." 15347—3—n

Udzielam angielskiego szybką metodą. Zgłaszać się w niedzielę od 11 — 12. Bank Ludowy. Andrzeja № 7, wejście z podwórza. 501—2—n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 60 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950—12-k

Dżempry jedwabne — włóczkowe na obstalunek, niedrogo. ul. 6-go Sierpnia 18 m. 17. 428—2-k

Kasę ogniotrwałą sprzedam. Długa № 2 m. 2. 15534—1—k

Maszyny do szycia nowe, używane części, reperacje. B-cia Bürger Piotrkowska 82. 15487-6-k

Otomana pluszowa, 6 krzeseł dębowych, leżanka do sprzedania. Cegielniana 64 m. 9.

Pianino zagraniczne i kasy ogniotrwałe różnej wielkości, sprzedaję na dogodnych warunkach. Zawadzka 17, fr., II p. S. Sturm. 019-20-k

Poszukuję wannę emaljowaną w dobrym stanie. Oferty do „Głosu" pod lit. „D". 488—3—k

Sypialka orzechowa używana, oraz kasa ogniotrwała firmy „K. Zinke" okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można od 2—4. Piotrkowska 82 m. 24. 602—3—k

Sprzedam plac rogowy w Juljanowie naprzeciw szpitala. Wiadomość Widzew, Kunicera № 19, Grzybowski. 521—1—k

Sprzedaż maszyn do szycia na raty. Awret, Benedykta 34 516-3-k

Sprzedam fortepian. Rozwadowska 15 m. 30, w podwórzu. 481-k-3

2 kamienice obok siebie dwupiętrowe z oficyną dwupiętr. sprzedam niedrogo, z powodu wyjazdu. Oferty pod „Kalisz" do adm. Głosu. 434-3-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 40 mk.)

Buchalterka samodzielna poszukuje posady. Oferty proszę składać do Adm. „Głosu" pod „Dowód osob. № 34 E." 15384—4-pp

Młody, zdolny, energiczny handlowiec, posiadający pierwszorzędne referencje poszukuje posady w jakimkolwiek handlowym przedsiębiorstwie. Oferty do Głosu sub „Z. U." 395-2-p

Osoba inteligentna z dobremi referencjami poszukuje posady do zarządu domem i opieki nad dziećmi u wdowca. Oferty do „Głosu" pod „Jadwiga". 598—1-pp

Ogrodnik samotny szuka zajęcia. Świadectwa przedstawi przy umowie. Oferty do „Głosu" sub „Ogrodnik". 15359-3-pp

Wychowawczyni z nauczaniem przedszkolnem i chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Oferty do „Głosu" pod „Zaraz". 599—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 50 mk.)

Kuczer. Poszukuje się kuczera z dobremi świadectwami. Zgłosić się do fabryki przed poł. ul. Konstantynowska 98. 15506—2—pz

Poszukuje się panienkę (izraelitkę) do 5-ch letniego dziecka. 6-go Sierpnia 22 m. 3, od 3 do 5-ej. 429—2—pz

Potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Artur Eger, Sienkiewicza 105. 51-3pz

Polka młoda, pracująca, prosi o zaofiarowanie lekcji angielskiego, względnie tanio. Łaskawe oferty sub „Hanka". 15497—3—pz

Potrzebne są panie do robót szydełkowych. Południowa 28 m. 26. 530—2-pz

Poszukuje się zdolnego chłopca z praktyką biurową do przędzalni. Zgłosić się od 2 — 3 po poł. Wschodnia № 65 m. 3. 505—2—pz

Poszukuje się lepszej panny (niemka) do gospodarstwa z życiem. Dowiedzieć się u p. Pruszyńskiej, Piotrkowska № 220. 607-1-pz

Służąca uczciwa potrzebna do bezdzietnego małżeństwa. Piotrkowska № 199, oficyna, ostatnie wejście, m. 25 15511—1 pz

Służąca, znająca się na kuchni i gospodarstwie, potrzebna zaraz. Kilińskiego № 83 m. 25. II-e wejście, II-e piętro. 15559—1—pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 50 mk).

Akuszerka E. Kozakiewicz. Cegielniana 8, Masaże. 000-0

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 15086—10-d

Obiady smaczne poleca się w inteligentnym domu, niedrogo. Karola № 20 m. 5. 556—1—d

Kosmetyczny masaż twarzy, środek przeciwko piegom i liszajom, naturalne farbowanie włosów. Zielony Rynek 6 m. 5, od 10—1 i 3—7.

Malarz przyjmuje wszelkie roboty pokojowe, szyldowe, teatralno-dekoracyjne oraz meblowe. Ceny niskie. Gubernatorska 14 m. 3. 492-3-d

Tapicer-dekorator przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty, zakładanie firanek, po cenach przystępnych. Uwaga: tylko Cegielniana № 64 m. 9. 561—1—d

Zaginął pies rasy wilczej wabi się „Moras". z obrożą za № 3330. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 5, Lisak. 591—2—d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 50 mk.)

Dwóch pokoi (lub jednego) porządnie umeblowanych poszukuje młode bezdzietne małżeństwo, artyści teatru Miejskiego. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" dla „M. S." 571—2—L

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z oddzielnem wejściem lub bez. Oferty do „Głosu Polskiego", dowód osobisty № 35 S. 597-1-m

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem, ewent. z pościelą, wynajmę tylko inteligentnemu solidnemu panu. Oferty sub „Centrum" do „Głosu". 15515—2—m

Pokój umeblowany w Warszawie blisko centrum zamienię na dwa nieumeblowane w Łodzi. Wiadomość: Sienkiewicza № 55, Wojewódzki. 15498—2—L

Sala fabryczna, nadająca się do wszelkiego przedsiębiorstwa, 25 mtr. dług., 12 mtr. szerok., do wynajęcia. Informacji udziela Józef Tausch, ul. Krucza 36, od 5—7 w. 15564—1—m

Uczeń 8 klasy poszukuje pokoju umeblowanego wzamian za lekcje. Zgłoszenia składać do Adm. „Głosu" pod „Uczeń 8". 15579—1—m

Poszukuję pokoju w śródmieściu. Oferty w adm. „Głosu Polsk." pod „W. P." 554—1—m

Interesy handlowe.

(Za wyraz 60 mk.)

Sklep galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Wólczańska 118 u gospodarza. 552-5-h

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 30 mk.)

Bojarski Franciszek zgubił dowód osob., wyd. w Łodzi i kartę bezterminowego urlopu, wydaną w Samborze. 490—3—z

Bartocha Andrzejowi — skradziono portfel z paszportem polskim, wyd. w Czarnocinie, pow. łódzkiego. 435-3-z

Dobrowolska Katarzyna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 15500—3—z

Barbier Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w P. K. U. w Toruniu i matrykułę Szkoły Rzemiosł w Łodzi. 406—3—z

Dawidowicz Sucher Jehuda zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz zezwolenie na otrzymanie paszportu zagranicznego. 555—3—z

Finkiel Dawid zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi i kartę powołania. 475—3-z

Flantowicz Leokadja — zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Grabowski Władysław zgubił kartę powołania, wydaną z P. K. U. Noworadomska Ldz. 785. 583—3—z

Hajpel Klara zgubiła paszport polski, wydany w gm. Brus. 569—3—z

Jarnicki Stanisław zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 566—3-z

Jurecki Franciszek zgubił paszport niemiecki i kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi.

Klajner Szlama zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 448-3 z

Lenga Mendel zgubił kartę zwolnienia, wyd. w Łodzi. 432—3-z

Lewkowska Nycha zgubiła dowód osobisty, wyd. w Kole. 512—3—z

Lewandowski Adam zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 575—3-z

Miler Adam zgubił kartę bezterminowego urlopu roczn. 1899. 550-3-z

Orbach Estera zgubiła metrykę urodzenia, wyd. w Łodzi. 610-1-z

Szmit Hugo zgubił kartę zwolnienia rocz. 1899 15520—3—z

Szirer Karol zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 423—3-z

Skradziono w dniu 31|10 r. b. portfel z dokumentami: legitymację urzędniczą i tymczasowe zwolnienie, wyd. przez P. K.U. Łódź. miasto na imię Kazimierza Stańczaka, rocznik 1900. Uprasza się o zwrot takowych, ul. Piotrkowska № 115. 444—3-z

Zgubiłam d. 1 listopada na cmentarzu w Zarzewie torebkę z fotografją zmarłego syna. Upraszam znalazcę o zwrot fotografji za wynagrodzeniem. Kilińskiego 205, m. 28. 436—3-z

Zaginęła legitymacja nauczycielska, wyd. w Łodzi na nazwisko Henryki Wiśniewskiej zamieszkałej przy ul. Lipowej 26. 470—3-z

Zagubiono w dniu 3.XI r. b. portfel z dokumentami: dowód osobisty i kartę powołania, wydane w Łodzi, na imię Ludwika Kocha. Uprasza się o zwrot takowych, ul. Wólczańska № 131. 15547—3—z

Zaginął paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, na imię Kseni Witaczek, 570—3—z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca **Marceli Sacns.**